

AUTOREFERAT

1. **Imię i nazwisko:** Przemysław Michalski
2. **Posiadane dyplomy, stopnie naukowe/ artystyczne - z podaniem nazwy, miejsca i roku ich uzyskania oraz tytuł rozprawy doktorskiej:**
 - magister filologii angielskiej, 1996, Uniwersytet Jagielloński, Kraków
 - doktor nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa, 2005, Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, na podstawie rozprawy: *Elements of Mysticism in the Poetry of Gerard Manley Hopkins*, promotor: dr hab., prof. UJ, Teresa Bela.
3. **Informacje o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowych/artystycznych**
 - Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie (Instytut Neofilologii, Filologia Angielska, Katedra Literatur Anglojęzycznych), stanowisko: adiunkt, od 2006 (podstawowe miejsce zatrudnienia)
 - Studium Języków Obcych Uniwersytetu Jagiellońskiego (1997-1998)
 - Prywatne Nauczycielskie Kolegium Języków Obcych The TOP (2003-2009)
 - Kolegium Gama Bell w Krakowie (2005-2008)
 - Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego w Krakowie (2006-2008)
 - Nauczycielskie Kolegium Języków Obcych w Suchoj Beskidzkiej (2011-2012)
4. **Wskazanie osiągnięcia, stanowiącego podstawę postępowania habilitacyjnego* (wynikającego z art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, Dz. U. nr 65, poz. 595 ze zm.):**
 - a) Przemysław Michalski, monografia: *'No friendly God...'? (Self-)Manifestations of the Divine in the Poetry of R. S. Thomas*, 2016, Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie, ss. 268. ISBN 978-83-7271-972-0.

- b) omówienie celu naukowego/artystycznego ww. pracy/prac i osiągniętych wyników wraz z omówieniem ich ewentualnego wykorzystania

Monografia jest wynikiem moich długoletnich zainteresowań interdyscyplinarnych. Dotyczą one pogranicza literatury, filozofii oraz badań religioznawczych. Celem pracy jest opisanie rodzajów i sposobów, w jaki Bóg (lub też: „boskość” albo raczej: „to, co boskie” – *the divine*) objawia się w świecie, na podstawie twórczości walijskiego księdza-poety Ronalda Stuarta Thomasa (1913-2000). Na wstępie omawiam główne założenia rozprawy oraz zastosowaną metodologię. Podaję również powody, dla których każda właściwie praca na temat poezji Thomasa musi być w mniejszym lub większym stopniu selektywna – ogrom poetyckiego materiału, który powstał na przestrzeni kilkudziesięciu lat regularnej twórczości (ponad 1500 wierszy), jak również dość duża powtarzalność niektórych tematów i motywów, sprawiają, że żaden badacz nie byłby w stanie omówić całego dzieła poety. Cytat użyty w tytule pracy (‘No friendly God...’) pochodzi z wiersza Thomasa ‘Country Church (Manafon)’, który analizuję bardziej szczegółowo w piątym rozdziale rozprawy. Wstęp zawiera również krótkie omówienie literatury przedmiotu. Choć Thomas nie należy jeszcze do najbardziej rozpoznawalnych poetów XX wieku, jego obszerne dzieło doczekało się już kilkunastu monografii naukowych, czterech zbiorów esejów, dwóch biografii oraz dziesiątek artykułów naukowych, esejów i opracowań.

W rozdziale pierwszym omawiam wiersze Thomasa dotyczące szeroko rozumianej problematyki tego, co teologia określa jako *deus absconditus*, czyli „Bóg ukryty”. Na początku wspominam o filozofach, teologach, myślicielach i mistykach najważniejszych dla nurtu tzw. teologii apofatycznej (Pseudo-Dionizy Areopagita, Mistrz Eckhart, Mikołaj z Kuzy, Św. Jan od Krzyża). Absolutna transcendencja, niepoznawalność, nieokreśloność, nieuchwytność, a nawet nieobecność, to atrybuty bóstwa, które w poezji Walijszyka wysuwają się na plan pierwszy, w paradoksalny sposób opisując Boga ukrytego w niezgłębionej ciszy, poza językiem i poza możliwościami ludzkiego poznania (‘Via Negativa’, ‘The Absence’). Z drugiej strony, choć Bóg Thomasa jest najczęściej skryty w obłoku epistemologicznej i lingwistycznej niewiedzy, ma on jednocześnie wyjątkowo proteuszowy charakter; niektóre wiersze nadają mu cechy osobowe, sugerując tym samym możliwość nawiązania z nim jakiejś formy relacji, inne zaś ukazują go jako bezosobową, kosmiczną siłę, która wystrzega się wszelkiego kontaktu z materią (‘The Other’). Taki obraz

Boga ma swoją proveniencję w niektórych księgach Biblii, ale przede wszystkim czerpie z neoplatońskiej wizji boskości z jej radykalną transcendencją. Z drugiej strony, owa absolutna niepoznawalność Boga w jego najgłębszej istocie nie oznacza, że nie można próbować opisywać subiektywnego sposobu przeżywania kontaktu z najwyższą tajemnicą ('The Presence'). Choć poeta podkreśla jej transcendencję i niepoznawalność, pisze jednocześnie o paradoksalnym uczuciu partycypacji w tym, co jest (obiektywnie rzecz ujmując) nieskończenie inne. Thomas doskonale wie, że jedynym sposobem, aby próbować ująć w języku transcendencję, jest uciekanie się do różnorodnych strategii poetyckich. Czasem najmniej nieadekwatnym opisem tego, co boskie, wydaje się poetyka śladu ('Folk Tale'), czasem opis *per analogiam* ('The White Tiger'), czasem zastosowanie toposu niewyraźności ('Adjustments', 'The Combat'). Niektóre wiersze zdają się nawet sugerować, że Bóg – często określany za pomocą bardziej pojemnego ontologicznie pojęcia „Bytu” (*Being*) – znajduje się poza dobrem i złem. W wierszu 'Because' ta wolność najwyższego bytu od etycznych dylematów sugeruje, iż to istoty skończone stoją wyżej pod względem moralnym niż wszech-obojętne bóstwo.

Rozdział drugi jest próbą analizy wierszy Thomasa, które dotyczą objawienia boskości w tym, co historyczne; w kontekście religii chrześcijańskiej chodzi oczywiście o postać Jezusa Chrystusa. Warto zwrócić uwagę na zastanawiający paradoks: pomimo stosunkowo niewielkiej ilości wierszy o Jezusie, można zaryzykować twierdzenie, że postać Chrystusa znajduje się w samym centrum wiary oraz twórczości poetyckiej Thomasa, która okazuje się być w sposób nieoczywisty chrystocentryczna. Podejście poety do ewangelicznych przekazów o życiu Jezusa jest wysoce selektywne: najbardziej fascynuje go tajemnica wcielenia oraz dramat męki i krzyżowej śmierci Chrystusa; o wiele rzadziej wspomina o innych epizodach opisanych przez ewangelistów, a prawie zupełna nieobecność w jego poezji fundamentalnego dla chrześcijaństwa zdarzenia zmartwychwstania świadczy o teologicznych rozterkach księdza-poety, do których zresztą Thomas otwarcie przyznawał się również w wypowiedziach pozapoetyckich. Paradoksy, sprzeczności i aporie, jakie charakteryzowały obraz ukrytego Boga z poprzedniego rozdziału, powracają również w utworach Thomasa na temat Jezusa. Walijski poeta zmaga się z tajemnicą, nad którą wielokrotnie zastanawiał się Søren Kierkegaard (ulubiony filozof Thomasa) – jak to możliwe, iż to, co absolutne i wolne od upływu czasu, postanawia dobrowolnie wyzbyć się swojej transcendencji i dokonać aktu samo-zesłania w skończoność czasu i materii. Ważnym elementem światopoglądu Thomasa jest niechęć do wszelakich rozwiązań dogmatycznych. Dotyczy to również postaci Jezusa. W

rezultacie, podobnie jak w wierszach analizowanych w poprzednim rozdziale, Thomas mnoży różnorakie, czasem wzajemnie sprzeczne, obrazy wcielonego Boga, np. wysoce oryginalne przedstawienie Chrystusa jako skrzypka grającego na instrumencie własnego ciała oraz Boga-ojca jako współczującego melomana, który przysłuchuje się „koncertowi Kalwarii” (*‘The Musician’*). Nie brakuje również zwierzeń o bardziej intymnym charakterze; w wierszu *‘The Indians and the Elephant’* Thomas pisze o skrajnie różnych sposobach, w jakich doświadcza obecności Chrystusa w swoim życiu. Utwór kończący ten rozdział (*‘The Coming’*) rozgrywa się w przestrzeni mitycznej, w której Bóg-Ojciec i Syn Boży obserwują uciemżoną ziemię oczekującą zbawienia. Tekst kończy się zapowiedzią *kenosis*, które ma przywrócić utraconą więź i odbudować wspólnotę między tym, co ludzkie i tym, co boskie.

Rozdział trzeci zajmuje się problematyką objawień boskości w naturze. Wiersze omawiane w tej części pracy podzielone są na dwie grupy. Pierwsza z nich zawiera utwory wyrażające przerażenie poety światem, który poddany jest bezlitosnemu działaniu praw przyrody, gdzie silniejsi nieustannie pożerają słabszych. Kontemplując okrutny spektakl natury *devorans et devorata*, Thomas staje przed dylematem Epikura: upiorny zespół mechanizmów naturalnego doboru oznacza, że stwórcy odpowiedzialny za takie urządzenie świata jest albo dobry, ale nie jest wszechmocny, albo też można mu przypisać wszechmoc, której nie towarzyszy jednak dobroć. O tych rozterkach duchowych poety mówią takie wiersze, jak: *‘Ah’*, *‘January’* oraz *‘Pisces’*. Z drugiej strony, znajdujemy w dziele Thomasa szereg utworów (*‘The Flower’*, *‘Alive’*, *‘The Bright Field’*, *‘The Moor’* czy *‘Sea-watching’*), opowiadających o ekstatycznym zachwycie nad pięknem przyrody, która odsyła go w ten sposób do swego metafizycznego źródła. Choć twierdzenie o radykalnej transcendencji Boga nie jest nigdzie wprost zanegowane, wiersze te przedstawiają zupełnie inny obraz boskich (samo)objawień oraz proponują inny model relacji między Bogiem i człowiekiem. Boskość w samej swojej istocie pozostaje niedosiężna, jednak jej bardziej immanentny (czasem wręcz panteistyczny) obraz, jaki tu znajdujemy, ukazuje mniej nieprzyjazną twarz Boga. Dlatego też proponuję tezę, że dla samego Thomasa piękno przyrody było najwyraźniejszym – czy może raczej: najmniej dwuznacznym – sposobem objawiania się boskości człowiekowi.

Rozdział czwarty omawia najbardziej autobiograficzne utwory Thomasa, czyli wiersze zainspirowane jego posługą kapłańską. Ciężar rozważań przenosi się tu na relacje międzyludzkie, a w szczególności na relacje między kapłanem oraz jego parafianami. Powstaje pytanie: w jakim stopniu poprzez pośredniczenie między światem Boga i ludzi,

kapłan otwiera innych na obecność stwórcy. Posługa duszpasterzy powinna ujawniać Bożą obecność między innymi poprzez udzielanie sakramentów, (wspólną) modlitwę, uczestnictwo w nabożeństwach, czytanie Ewangelii, a także przez pocieszanie cierpiących. W dziele walijskiego poety dominuje jednak ponury i negatywny obraz kapłaństwa. Trudno odpowiedzieć na pytanie o to, w jakim stopniu jest on odzwierciedleniem rozgoryczenia samego Thomasa, który nieraz podawał w wątpliwość sensowność swojej posługi. Thomas często pisze o sfrustrowanych kapłanach, zastraszonech przez wiernych (*The Minister*), o księżach niezdolnych do przyniesienia ulgi konającym ('Evans', 'Death of a Peasant', 'The Mill'), o sytuacjach, w których msza zamienia się w pełną wzajemnej niechęci rozgrywkę między celebrantem i wiernymi ('Service'). Niektóre wiersze rysują bardzo niepocholebny obraz (zbyt) wyrafinowanego kapłana-estety, którego napawają odrazą widoki, zapachy i prymitywne zachowania walijskich wieśniaków. Inne wiersze, np. 'Country Cures', mówią o trudach kapłańskiej posługi, o samotności i poczuciu porażki. Wśród utworów Thomasa można jednak znaleźć również nieco bardziej pozytywny obraz kapłaństwa, który jest skądinąd zgodny z obrazem, jaki zachował się w pamięci dawnych parafian poety. Wiersz 'Vocation' pełny jest melancholijnej akceptacji faktu, iż dzisiaj rola kapłana w społeczności jest o wiele mniej istotna niż kiedyś. Z drugiej strony, bohater liryczny wiersza opisuje sakramenty, których udziela, jako „bezcenną szczepionkę”, co pokazuje ufność w ich skuteczność. W jednym z tekstów z autobiograficznego cyklu *The Echoes Return Slow*, Thomas z wdzięcznością pisze o odwiedzinach duszpasterskich u starych ludzi jako o swojego rodzaju kotwicy, która nie pozwala mu się oderwać od rzeczywistości. Trzeba jednak przyznać, że w kategoriach czysto ilościowych takie wiersze stanowią zdecydowaną mniejszość, a w twórczości poety dominuje obraz niespełnionego, osamotnionego i mało skutecznego sługi Dobrej Nowiny.

W rozdziale piątym omawiam utwory dotyczące objawień boskości w miejscach kultu, czyli w przestrzeni sacrum. Thomasa fascynują głównie małe, leżące na uboczu, kościółki i kaplice, a ogromne katedry kojarzą mu się niezmiennie z angielskim imperializmem. Właśnie takie osamotnione miejsca stanowią przestrzeń, gdzie bohaterowie liryczni jego utworów przeżywają doświadczenie poszukiwania, czekania, a czasem nawet radości spotkania z absolutem, czy wręcz epifanii ('The Chapel'). Zwłaszcza cisza stanowi dla poety rodzaj przestrzeni, w której można doświadczyć intuicji absolutu ('In a Country Church', 'In Church'). Najbardziej dramatycznym wierszem w tej grupie jest chyba 'The Empty Church', który zawiera szeroko dyskutowany i niepokojący obraz 'niezamieszkanego

krzyża' (*untenanted cross*). Ponadto, tekst wiersza jednoznacznie przesądza kwestię paruzji: wcielony Bóg sparzył się w „ludzkim płomieniu” i nie da się ponownie złapać w „pułapkę” inkarnacji. Pozostaje jednak pytanie, czy przestrzeń sacrum jest w jakimkolwiek stopniu uprzywilejowanym miejscem, jeśli chodzi o kwestię objawienia tego, co boskie w świecie. Thomas zdaje się sugerować, że rzeczywiście w takiej przestrzeni istnieje możliwość intymnego spotkania – czy też nawet: szczęśliwego oczekiwania na spotkanie – z transcendencją, które nie jest możliwe w sferze *profanum*. Nawe jednak nieoczywiste spotkania, niepewne intuicje czy niepełne epifanie opisane w tych utworach, są destabilizowane przez własne aporie i nigdy nie mają jednoznacznego charakteru.

Rozdział szósty jest analizą grupy tzw. mitycznych wierszy Thomasa. Są to utwory, które obficie czerpią z metaforyki Księgi Rodzaju, ale zawsze przedstawiają alternatywne narracje dzieła stworzenia. Obraz Boga, jaki się z nich wyłania, jest jeszcze bardziej zróżnicowany niż w wierszach zaprezentowanych w poprzednich rozdziałach. Thomas zazwyczaj nie przyznaje bóstwu cech powszechnie kojarzonych (przynajmniej w bardziej ortodoksyjnych narracjach teologii) z bytem najwyższym. Bardzo często Bóg przedstawiany jest jako silnie zantropomorfizowany, lekkomyślny i na różne sposoby ułomny stwórcy. Najbardziej przerażające samoobjawienie boskości znajdujemy w wierszu ‘The Island’, który ukazuje boga-sadystę, znajdującego perwersyjną przyjemność w zadawaniu bólu i cierpienia. Wiersz ‘Gap’ przedstawia Boga jako byt zazdrośnie strzegący swej prywatności, strażnika nieprzekraczalnej granicy między ludzkością i boskością. Niektóre teksty (np. ‘Making’) mówią jednak o bardziej rozpoznawalnie chrześcijańskim stwórcy, który poszukuje wzajemności. Ta potrzeba z kolei powoduje, że stwarza on człowieka, a więc istotę obdarzoną wolną wolą, która może dobrowolnie odpowiedzieć na boskie wezwanie. Zapewne celem tych prowokujących, apokryficznych (by nie powiedzieć: heretyckich) wizji bóstwa jest sprowokowanie czytelnika do odważnych rozważań na temat stworzenia, grzechu i zła. Należy też pamiętać, że głos podmiotu lirycznego niekoniecznie jest głosem samego poety, który nieraz sygnalizuje ironiczny dystans wobec tych heterodoksalnych narracji mitycznych.

Ostatni rozdział pracy poświęcony jest zagadnieniu rzadko obecnemu w poezji, które jest jednak częstym przedmiotem rozpraw filozoficznych: chodzi o wzajemny stosunek nauki i wiary. Thomas zmagają się z pytaniem, czy nauka stanowi zagrożenie dla poszukiwań śladów boskości w świecie, czy też przeciwnie: stwarza nowe szanse oraz proponuje nowe środki językowe, za pomocą których można uchwycić przejawy boskiego samoobjawienia. Podobnie jak w rozdziale trzecim, wiersze poruszające tę tematykę można podzielić na dwie grupy. W

pierwszej znajdziemy utwory przedstawiające naukę jako wroga nie tylko wiary religijnej, ale w ogóle wszelakich narracji metafizycznych. Nie jest to wrogość do końca zamierzona, a raczej wynik przyjęcia scjentyistycznego światopoglądu, wedle którego nauki ściśle arogancko przyznają sobie monopol na wiedzę, mądrość i prawdę. Co ważniejsze, takie podejście sprowadza wszelkie przejawy działalności ludzkiej do zespołu zdarzeń opisywalnych za pomocą neopozytywistycznych narracji oczyszczonych ze wszelkich elementów metafizycznych. W rezultacie cechy i wartości, które najczęściej uznajemy za niezbywalnie ludzkie, wręcz decydujące o naszym człowieczeństwie (wolna wola, sumienie, świadomość, intencjonalność), są przez scjentyzm traktowane jako epifenomeny zjawisk czysto fizycznych, opisywalnych przy pomocy odpowiednich formuł matematycznych. Wiersze 'In Context' czy 'Bravo!' są świadectwem głębokiego zaniepokojenia poety możliwością tak daleko posuniętego redukcjonizmu. W drugiej grupie wierszy znajdujemy jednak utwory szukające w języku nauki nowych sposobów na opisanie procesu boskiego samoobjawienia we wszechświecie (i wszechświata). Thomas przyznaje nawet Bogu tytuł „Władcy Molekuły” (*Lord of the Molecule*), w wierszu o tym samym tytule. Inne utwory dowodzą, że poeta wyjątkowo dobrze orientował się w nowych odkryciach naukowych, a czasem wykorzystywał nawet konkretne odkrycia i teorie naukowe, aby w nowy, wysoce oryginalny sposób, zgłębiać problem relacji między Bogiem i człowiekiem. Jest tym samym późnym wnukiem poetów angielskiego baroku (J. Donne, G. Herbert), którzy również pragnęli odświeżyć skostniały język poezji religijnej poprzez włączenie śmiałych metafor i aluzji do ówczesnej nauki. Pomimo wątpliwości Thomasa dotyczących przydatności naukowego słownictwa dla języka poezji, chyba żaden poeta współczesny, a zwłaszcza poeta religijny, nie sięgał równie często po wyrazy o jednoznacznie naukowej proveniencji, a w niektórych utworach nie zawahał się nawet przed użyciem notacji matematycznej. Poza tym Thomas czyni ważne rozróżnienie pomiędzy czystą nauką oraz techniką. Tej pierwszej przyznaje ważną pozycję, gdyż czysta nauka jest dla niego bezinteresownym badaniem natury rzeczywistości i przyświeca jej świadomość daru, jakim jest poznawalność wszechświata; technika z kolei, zwłaszcza pod postacią złowieszczo zantropomorfizowanej „Maszyny”, jest niezmiennie negatywnym bohaterem dzieła Thomasa.

Wierzę, że monografia stanowi istotny wkład w badania nad poezją R. S. Thomasa. Na pewno jest pierwszym tak obszernym opracowaniem jego dzieła w naszym kraju. Współczesna poezja religijna w Polsce i w Europie podejmuje niejedną drogę, którą dostrzegł i

opisał Thomas. To, co u innych jest luźnym zbiorem myśli, u walijskiego księdza-poety występuje w postaci synkretycznej.

5. Omówienie pozostałych osiągnięć naukowo – badawczych (artystycznych)

a) studia nad twórczością wybranych poetów języka angielskiego

Studia magisterskie w Instytucie Filologii Angielskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego (1990-1996) były dla mnie czasem wielorakich fascynacji intelektualnych, jednak najbardziej zaintrygowała mnie poezja T.S. Eliota oraz twórczość Sørensa Kierkegaarda. Z postacią drugiego twórcy zetknąłem się podczas zajęć z historii filozofii oraz wykładów prowadzonych przez ks. prof. Józefa Tischnera na Papieskiej Akademii Teologicznej. Próbowałem te dwie fascynacje połączyć w mojej pracy magisterskiej, w której poddałem analizie wybrane utwory Eliota (*Gerontion*, *Ziemia jałowa*, *Środa popielcowa*) w kontekście pojęcia rozpacz, tak jak jest ono ujęte w filozofii Kierkegaarda. Zarówno angielskim poetą, jak i duńskim filozofem, zajmowałem się w dalszej działalności naukowej. Eliota dotyczy na przykład publikacja „A Brief Examination of Iserian Aesthetics in T. S. Eliot's 'The Love Song of J. Alfred Prufrock'”. Referat o tym samym tytule został przeze mnie wygłoszony na konferencji ‘12th International Conference on English and American Studies’ zorganizowanej przez Instytut Filologii Angielskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego w 2011 roku. Próbuję w nim zastosować najważniejsze pojęcia estetyki niemieckiego myśliciela do pierwszego prawdziwie modernistycznego utworu poezji angielskiej, zwracając szczególną uwagę na kwestie nowości i oryginalności. Problematykę zbliżoną do tej, która zainspirowała moją pracę magisterską, podjąłem niedawno w artykule ‘On Kierkegaard’s Tripartite Division of Existence in T. S. Eliot’s “The Love Song of J. Alfred Prufrock”’, omawiającym raz jeszcze enigmatyczną postać Alfreda Prufrocka w świetle tego, co Kierkegaard określa mianem „estetycznego stadium egzystencji”. Tekst ten ukaże się wkrótce w najbliższym numerze kwartalnika *Religious and Sacred Poetry*. Kolejny artykuł o poezji Eliota to ‘The Significance of Silence in the Poetry of T. S. Eliot’, który poddałem pod dyskusję na konferencji podejmującej szeroko rozumianą problematykę ciszy *Konferenz Über Schweigen*, zorganizowanej przez Instytut Neofilologii (Filologia Germańska) Uniwersytetu Pedagogicznego w maju 2013 roku. Artykuł przeszedł pomyślnie etap recenzji; ukaże się w najbliższych miesiącach w monografii zbiorowej *Schweigen - das Verschwiegene, das Ungesagte, das Unsagbare*. Inym wymiarem mojego zainteresowania twórczością Eliota jest

członkostwo w międzynarodowym stowarzyszeniu *T.S. Eliot Society*, zajmującego się popularyzowaniem twórczości poety i pogłębianiem o nim wiedzy.

O ile postać Eliota była główną fascynacją moich lat studenckich, o tyle po zakończeniu studiów magisterskich zainteresowała mnie twórczość angielskiego poety-jezuity Gerarda Manley Hopkinsa. Wynikiem tego zainteresowania było podjęcie studiów doktoranckich na Uniwersytecie Jagiellońskim w roku 1998, z zamiarem napisania dysertacji o elementach mistycznych w poezji Hopkinsa. Ten temat był próbą powiązania badań nad wysoce oryginalną poezją Hopkinsa z moimi studiami nad filozofią religii. Studia te miały przeważnie nieformalny charakter, choć uczestniczyłem jako wolny słuchacz w licznych wykładach prowadzonych na Papieskiej Akademii Teologicznej. Między innymi uczęszczałem na wykłady ks. prof. Michała Hellera, co przełożyło się później na moje zainteresowanie problematyką możliwości współistnienia nauki oraz religii (refleksje wyniesione z tych wykładów okazały się bardzo przydatne podczas pracy nad studium monograficznym o poezji Thomasa, zwłaszcza ostatniego rozdziału). W trakcie studiów doktoranckich opublikowałem trzy artykuły naukowe związane z twórczością Hopkinsa. Tytuł doktora w zakresie literaturoznawstwa uzyskałem w roku 2005. Po dokonaniu odpowiednich zmian i poprawek doktorat ukazał się w formie monografii: *Gerard Manley Hopkins and the Problem of Mysticism* (Kraków, Wydawnictwo Libron 2013). Kolejnym owocem mojego zainteresowania poezją Hopkinsa oraz mistyką, który powstał przy okazji pracy nad rozprawą doktorską, był artykuł: 'The Eckhartian Notion of *Abgeschiedenheit* in the Selected Poetry of Gerard Manley Hopkins'. Hopkinsa dotyczył też mój referat 'The Inscapes of Hell in Gerard Manley Hopkins's *Terrible Sonnets*', wygłoszony na konferencji zorganizowanej przez la Universidad de Castilla-La Mancha w 2007 roku, a także komparatystyczne studium 'A Comparative Study of Two Poems: G. M. Hopkins's "Felix Randal" and R. S. Thomas's "Evans"'. Porównuję w nim dwa wiersze napisane przez księży-poetów, poświęcone tajemnicy cierpienia i śmierci. Artykuł ten był wynikiem nie tylko długoletniej już wówczas fascynacji dziełem Hopkinsa, lecz również rosnącym zainteresowaniem poezją Walijszyka Ronalda Stuarta Thomasa, który stopniowo stał się dla mnie głównym „obiektem” pracy badawczej. Zainteresowanie to z czasem przyniosło efekt w postaci opisanej powyżej monografii.

Poezja Thomasa stała się przedmiotem kolejnych artykułów: 'A Brief Comment on Intertextuality in Two Poems by Ronald Stuart Thomas' (*Lublin Studies in Modern Languages and Literature*, 2013) porusza problematykę intertekstualności w dziele poety, ze

szczególnym uwzględnieniem wyraźnych nawiązań do wierszy Philipa Larkina oraz Wallace'a Stevensa. Postać walijskiego poety wydała mi się szczególnie ciekawa również dlatego, że to właśnie Kierkegaard był ulubionym filozofem Thomasa. Mój artykuł "Hand and hand": Søren Kierkegaard and Roland Stuart Thomas", wygłoszony na międzynarodowym kongresie filozoficznym *Aktualność Kierkegaarda*, zorganizowanym przez Instytut Filozofii Uniwersytetu Pedagogicznego w dwusetną rocznicę urodzin Kierkegaarda, omawia wiersze Thomasa, których przedmiotem jest życie i dzieło duńskiego filozofa. Ukazał się on drukiem w pracy zbiorowej *W kręgu Kierkegaarda* w roku 2014. Kolejne dwa teksty na temat Thomasa to: 'The Churches and Chapels of Ronald Stuart Thomas' (*Religious and Sacred Poetry* 2014) oraz artykuł analizujący zbiór tzw. mitycznych (lub mitologicznych) wierszy Thomasa: 'Lacerating Logos. The Divinity of R. S. Thomas's Mythic Poems - a Reckless Experimenter or a Selfless Saviour', który został opublikowany w 2015 w zbiorze tekstów dotyczących poezji religijnej: *Breaking the Silence: Poetry and the Kenotic Word*. Kolejnym studium komparatystycznym było porównanie dwóch wierszy na temat miejsc kultu ('The Empty Church' oraz 'Church Going'), napisanych przez bardzo różnych poetów, tzn. R.S. Thomasa oraz Philipa Larkina. Referat wygłoszony na konferencji "Człowiek w przestrzeni sakralnej. Literatura. Liturgia. Sztuka", zorganizowanej przez Centrum Dokumentacji Współczesnej Sztuki Sakralnej Uniwersytetu Rzeszowskiego (2013) stał się następnie podstawą artykułu opublikowanego w polskiej oraz angielskiej wersji językowej w periodyku *Sacrum et Decorum* w roku 2014.

Philip Larkin to kolejny poeta współczesny, który od lat budzi moje spore zainteresowanie, choć jest on postacią bardzo odmienną od Hopkinsa, Eliota i Thomasa. Być może to właśnie jego antytetyczność wobec wyżej wymienionych twórców i celowa decyzja pozostania outsiderem jest dla mnie najbardziej intrygująca. Larkinowi poświęciłem artykuł o prowokująco anachronistycznym tytule: 'Measure for Measure, or: on the Influence of Philip Larkin on Shakespeare', który został wygłoszony na konferencji zorganizowanej przez Instytut Neofilologii Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie i opublikowany w *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Anglica* (2013). Innym tekstem na temat samotnika z Hull jest artykuł „Dystopie Philipa Larkina”. Ukazał się w numerze *Prac Filologicznych* z 2014, który był w całości poświęcony problematyce dystopii. Choć Larkin nie opisywał nigdy ponurych wizji przyszłych społeczeństw w duchu Orwella czy Huxleya, można mówić o dystopii w jego poezji rozumianej zgodnie z etymologią tego słowa, jako o

„złym miejscu”. Dla Larkina takim złym miejscem była po prostu ludzka egzystencja, czemu nieraz dawał wyraz w swej pesymistycznej poezji.

Ostatnim poetą, któremu poświęciłem kilka artykułów, jest Czesław Miłosz. Pierwszym z nich był tekst pt.: ‘Co można powiedzieć?: poezja konfesyjna i konfesyjność poezji’. Referat ten wygłosiłem na konferencji zorganizowanej przez Instytut Filologii Polskiej Uniwersytetu Pedagogicznego w setną rocznicę urodzin poety. Omawiam w nim źródła niechęci Miłosza wobec poetyki bezpośredniego zwierzenia, którego materiałem jest biografia samego twórcy. Takie rozumienie wypowiedzi poetyckiej często prowadzi do emocjonalnego ekshibicjonizmu, czego polski poeta nie znosił. Artykuł ukazał się w dwóch wersjach językowych w 25 numerze *Przekładanica*, również w moim tłumaczeniu na angielski. Kolejny referat o Miłoszu zamierzam wygłosić w kwietniu tego roku na interdyscyplinarnej konferencji naukowej „Literatura i architektura”. Będzie to próba komparatystycznego studium dotyczącego obrazu miasta w poezji Miłosza oraz Eliota. Oprócz tego obecnie finalizuję pracę nad monografią dotyczącą szeroko rozumianych sporów (politycznych, filozoficznych, światopoglądowych, jak również dotyczących rzemiosła poetyckiego), jakie Miłosz prowadził z poetami języka angielskiego (Larkin, Jeffers, Ginsberg, Lowell i wielu innych). Przewiduję oddanie tej pracy do recenzji wydawniczych przed końcem obecnego roku akademickiego.

W moim dorobku naukowym znajdują się również teksty o charakterze bardziej teoretycznym. Pierwszy z nich to artykuł: ‘Poetry, does it have to be so damn difficult?’ (*Current Issues in English Studies* 2009). W oparciu o własne doświadczenia dydaktyczne w zakresie nauczania literatury angielskiej, zadaję w nim pozornie retoryczne pytanie: czy poezja rzeczywiście musi być tak trudna w odbiorze i cechować się tak wysokim poziomem skomplikowania? Referat na ten temat, wygłoszony przez mnie na konferencji zorganizowanej przez Instytut Neofilologii Uniwersytetu Pedagogicznego, sprowokował niezwykle ciekawą i ożywioną dyskusję. Esej „Kilka uwag o stanie teorii” ukazał się w internetowym wydaniu periodyku naukowego *Tekstualia* (wrzesień 2014). Zawiera on moje refleksje związane z rolą teorii dla nauk humanistycznych, jak również przemyślenia nad teraźniejszością i przyszłością teorii literatury. Kolejnym tekstem o charakterze teoretycznym jest artykuł dotyczący szeroko rozumianej ekfrazy: ‘On Furtive Persistence of Selfhood in Three Ekphrastic Poems’ (*Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Anglica* 2014). Podejmuję w nim następujące pytanie: do jakiego stopnia poezja ekfrastyczna, a więc z natury zajmująca się opisem, sprzyja tworzeniu wierszy w najwyższym stopniu

bezosobowych, z której można całkowicie usunąć odautorską obecność? Dochodzę do wniosku, iż jej zupełne wyeliminowanie jest właściwie niemożliwe. Kolejne artykuły na temat problematyki związanej z ekfrazą są obecnie na etapie recenzji. Jeden z nich, pod tytułem „Ekfrazja, ekstaza i emfaza, czyli (o!) czterech wierszach Czesława Miłosza” dotyczy krótkiego cyklu wierszy Czesława Miłosza z tomiku *To* (2000), które zaczynają się od charakterystycznego wykrzyknienia „O!”. Artykuł ten przedstawiłem wcześniej na konferencji „Mityzacja przestrzeni w literaturze i w sztukach plastycznych” zorganizowanej przez Pracownię Badań Porównawczych nad Współczesną Kulturą Zachodnią Uniwersytetu Pedagogicznego w czerwcu 2014 roku. Jest to również kolejny artykuł dotyczący poezji polskiego Noblisty. Innym tekstem dotyczącym problematyki ekfrazy jest „Windows in Art”. R.S. Thomas and Edgar Degas’. Omawiam w nim cykl wierszy walijskiego poety zainspirowanych obrazami francuskiego impresjonisty. Artykuł powinien się ukazać w najbliższym numerze *Studia Anglica*. Tekst ‘The Problem of Violence in the Poetry of Theodore Roethke’, który ukazał się w zbiorze *Fictions and Metafictions of Evil* (2013), jest jak na razie jedynym napisanym przeze mnie tekstem związanym z amerykańskim poetą. Zamierzam jednak ponownie zająć się jego dziełem w najbliższej przyszłości, również w kontekście studium o sporach Miłosza z poetami języka angielskiego. Mój udział w konferencji “Civilisation and Fear”, zorganizowanej przez Uniwersytet Śląski w roku 2010, zaowocował artykułem ‘Original Sin, Fear and Metaphysical Poetry’, w którym próbuję prześledzić obecność doktryny o grzechu pierworodnym oraz wywołanego przez nią lęku w dziele angielskich poetów metafizycznych (J. Donne, G. Herbert, H. Vaughan, T. Traherne). Jeśli chodzi o teksty popularno-naukowe, jestem autorem rozdziału w pierwszym tomie cyklu o historii literatury angielskiej, opracowanego i wydawanego przez moją macierzystą uczelnię. Rozdział napisany przeze mnie dotyczy literatury szkockiego średniowiecza.

Podsumowując swój cały dorobek badawczy, który zwieńcza monografia przedstawiona jako podstawa postępowania habilitacyjnego, mogę stwierdzić, że łącznie obejmuje on opublikowane: dwie monografie autorskie, siedemnaście studiów i artykułów naukowych oraz jeden tekst popularnonaukowy; nadto pięć artykułów zostało przyjętych do druku lub znajduje się na etapie recenzji. Ponadto wziąłem udział w szesnastu konferencjach i sympozjach naukowych. Jak wspomniałem powyżej, w najbliższym czasie planuję oddać do druku książkę dotyczącą skomplikowanych stosunków Czesława Miłosza z poetami języka angielskiego. W dalszych planach chciałbym napisać monografię dotyczącą nieoczekiwanych podobieństw pomiędzy poezją Philipa Larkina oraz egzystencjalizmem Martina Heideggera.

b) dorobek dydaktyczny, prace organizacyjne, pełnione funkcje:

W Instytucie Neofilologii macierzystej uczelni prowadzę zajęcia dydaktyczne w zakresie literaturoznawstwa i przekładoznawstwa na studiach stacjonarnych, niestacjonarnych i podyplomowych pierwszego oraz drugiego stopnia. Prowadziłem zajęcia zarówno z literatury angielskiej, jak i amerykańskiej oraz literatury powszechnej, przekładu oraz teorii literatury, a także przedmiotów związanych z praktyczną nauką języka angielskiego. Wielokrotnie powierzano mi prowadzenie seminariów licencjackich i magisterskich; oprócz mojej macierzystej uczelni również w Kolegium Gama Bell w Krakowie i Nauczycielskim Kolegium Języków Obcych w Suchoj Beskidzkiej. W sumie byłem promotorem ponad 30 prac licencjackich oraz magisterskich. Byłem również recenzentem kilkudziesięciu prac. Uczyłem również literatury angielskiej i amerykańskiej w innych jednostkach akademickich, m.in. w Prywatnym Nauczycielskim Kolegium Języków Obcych The TOP w Krakowie, Kolegium Gama Bell w Krakowie, Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego oraz w Nauczycielskim Kolegium Języków Obcych w Suchoj Beskidzkiej. Moje subiektywne odczucie, iż jestem dobrym pedagogiem znajduje obiektywne odzwierciedlenie w pozytywnych ocenach studentów (ostatnia ocena: 5,43).

Jestem obecnie pracownikiem Zakładu Literatur Zachodnich Uniwersytetu Pedagogicznego oraz członkiem Pracowni Badań Porównawczych nad Współczesną Kulturą Zachodnią w Instytucie Neofilologii UP Kraków, kierowanej przez prof. UP dr hab. Stanisława Jasionowicza. Regularnie uczestniczę w zebraniach pracowni oraz pomagam w organizowaniu sympozjów i konferencji naukowych przeprowadzanych pod jej auspicjami. Jestem też jednym z redaktorów *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Anglica*, które znajduje się na liście czasopism punktowanych MNiSW. W latach 2007-2013 byłem opiekunem studiów wieczorowych, co wiązało się z obowiązkiem comiesięcznego układania harmonogramu zajęć dla wszystkich lat studiów. Oprócz tego zajmuję się okazjonalnie tłumaczeniem tekstów naukowych z zakresu literatury, historii oraz historii sztuki.

c) współpraca międzynarodowa i uczestnictwo w programach europejskich:

Jestem członkiem *T. S. Eliot Society*. Regularnie wyjeżdżam do zagranicznych ośrodków naukowych w ramach programu Erasmus. Wyjazdy te znacznie poszerzają moje zainteresowania oraz doświadczenia naukowe oraz zawodowe. Jak dotąd pięciokrotnie

prowadziłem zajęcia dydaktyczne na następujących uniwersytetach europejskich: Włochy, Rzym (2009), Hiszpania, Almeria (2012), Barcelona (2013), Teneryfa (2014), Portugalia, Braganza (2015). Oprócz tego dwa razy wygłosiłem referaty na konferencjach zagranicznych: 'New Trends in English Teacher Education', zorganizowanej przez La Universidad de Castilla-La Mancha, Cuenca, 16-20.V.2007 oraz *Congreso Internacional de Literatura Trivial y de Entretenimiento*, zorganizowanej przez Uniwersytet w Sewilii, 26-29.VI. 2012. W lipcu tego roku wezmę udział w kongresie komparatystycznym zorganizowanym przez ICLA (International Comparative Literature Association), który odbędzie się we Wiedniu. Wygłoszę tam referat dotyczący lingwistycznych rozterek R.S. Thomasa. Poeta często ubolewał nad faktem, że to angielski jest jego pierwszym językiem i że nie potrafi pisać wierszy po walijsku.

d) nagrody i odznaczenia:

2013 - nagroda zespołowa Rektora Uniwersytetu Pedagogicznego III stopnia za monografię pt. „Literatura średniowiecza – od najazdu normandzkiego do roku 1485”, tom II w serii *Wielka historia literatury anglojęzycznej*.

2014 - nagroda indywidualna Rektora Uniwersytetu Pedagogicznego III stopnia za monografię naukową pt. *Gerard Manley Hopkins and the Problem of Mysticism*.

